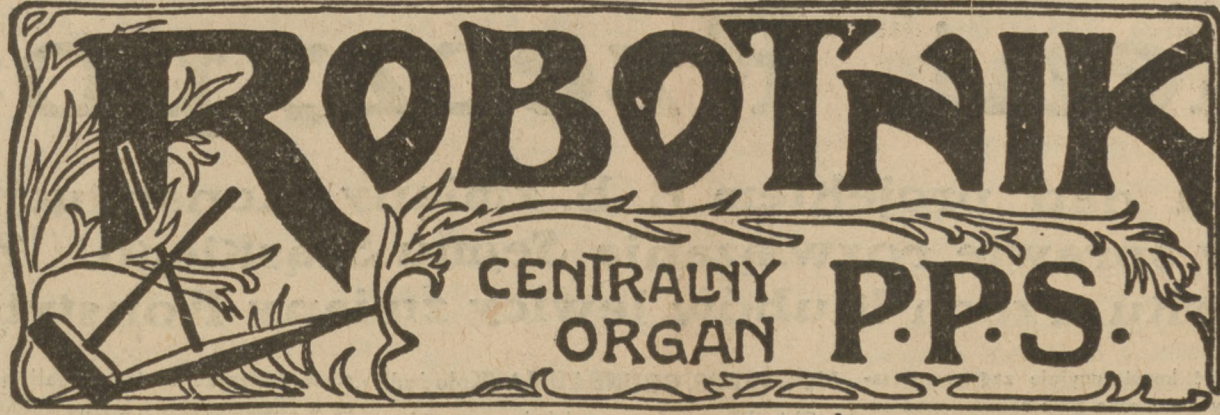


**NIECH ŻYJE RZĄD  
ROBOTNICZY  
I WŁOSCIAŃSKI**

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 i pół do 3 po południu.  
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.  
Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy.  
Kasa czynna od 11 do 1-ej.

Opłata pocztowa uliszczona ryczałtem



**PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!**

**NIECH ŻYJE  
SOCJALIZM!**

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7  
REDAKCJA — tel. 176-70.  
DYREKCJA — tel. 120-13.  
ADMINISTRACJA — tel. 313-80.  
DRUKARNIA — tel. 173-43.  
KONTO CZEKOWE w P. K. O. 175  
CENA NUMERU 20 GROSZY

**ZAKUSY  
ANTYPARLAMENTARNE  
W NIEMCZECH**

Wybory z maja 1928 r. przyniosły znaczne zwycięstwo socjalistom niemieckim, a jeszcze większą klęskę nacjonalistom, ale mimo to wynik nie był na tyle pomyślny dla demokracji, by mogła odżyć dość silna koalicja wejmarska (socjaliści, demokraci i centrowcy — twórcy konstytucji wejmarskiej). Rokowania o „wielką koalicję”, obejmującą oprócz wymienionych trzech stronnictwa także „ludowców” z pod znaku Stresemanna, spełziły na niczem. Stworzono tedy prowizorium (stan przejściowy): powstał rząd z członków owych czterech stronnictw, ale nie jako przedstawiciele tychże, to znaczy stronnictwa formalnie nie wzięły odpowiedzialności za działalność swoich ludzi w rządzie (faktycznie istnieje ona oczywiście mimo wszystko). Z biegiem czasu gabinet miał być przekształcony na ściśle parlamentarny w oparciu o „wielką koalicję”.

Ale wszelkie próby w tym kierunku nie dały dotychczas żadnego rezultatu. Centrowcy, mający w rządzie 1 ministra, zażądali trzech. Żądanie to ze względu na liczebność frakcji centrowej było wygórowane, ale mimo to przyjęto je. Kiedy wszakże centrowcy postawili ultimatum z żądaniem natychmiastowego „obsadzenia” foteli ministerjalnych, niezależnie od rozwiązania całości zagadnienia nowego rządu, spotkali się z odmową. Centrowcy wycofali swego ministra. Rząd pozostał na stanowisku bez centrowca.

Potem rozpoczęła się gra z „ludowcami”. Uchwalili oni na jesieni ub. r., że wraz z przekształceniem rządu Rzeszy musi się odbyć rozszerzenie Rządu Pruskiego na podstawie „wielkiej koalicji”. W Prusiech, jak wiadomo, rządzi dotychczas „koalicja wejmarska”, posiadająca w sejmie solidną większość. Mimo to socjaliści zgodzili się zasadniczo na żądania „ludowców”, wychodząc z założenia, że ułatwi to rozwiązanie trudności w Rzeszy, a zarazem osłabi zajadły napór nacjonalistów na fortecę demokracji, jaką był dotychczas sejm pruski. Ale „ludowcy” również zażądali aż dwóch tek: na co ani socjaliści, ani centrowcy zgodzić się nie chcą. Przed kilku dniami obradowała rada naczelna „ludowców”, na której wyrażono solidarność z frakcjami poselskimi obu sejmów, a sprawę przekształcenia gabinetów uchwalono podjąć dopiero po zakończeniu paryskich rokowań nad odszkodowaniami. Do tego czasu więc Rząd Rzeszy będzie się trzymał, poczem dopiero nastąpi ostateczna „rozgrywka”.

Ta łączliwość na teki jest zrozumiała u stronnictwa „ludowego” i klerykałnego. Mniej zrozumiale wydaje się to niesłychane przeciąganie rokowań, wlokących się bezskutecznie miesiącami cafémi i wywierających w kraju najfatalniejsze wrażenie. Otóż przyczyna tych manewrów tkwi w tem, że nowy budżet Rzeszy zamyka się dużym deficytem, którego częściowe przynajmniej pokrycie znaleźć można tylko w nowych podatkach. Rząd, a właściwie socjaliści w Rządzie, proponują podniesienie podatku dochodowego od wysokich dochodów, a w drugim rzędzie ewentualną podwyżkę podatku od napoi wysokokowych. Otóż „ludowcy” odrzucają pierwszą z tych podwyżek, a wraz z centrawcami wogóle nie chcą wziąć odpowiedzialności za nowe obciążenia podatkowe i pragną wszystko zwalić na barki „tymczasowego” rządu i socjalistów.

Jednocześnie „ludowcy” chcą upiec drugą pieczę: przeciągając rokowania w nieskończoność, dyskredytują oni świadomie parlamentarizm w opinii niemieckiej, a następnie sami wołają głośno, że parla-

**Wczoraj Z.P.P.S., P.S.L. „Wyzwolenie” i Stronnictwo Chłopskie zgłosiły w Sejmie projekt zmiany niektórych artykułów Konstytucji.**

Treść główną projektu demokracji polskiej podaliśmy w niedzielnym „Robotniku”. Szczegółowiej napiszemy o nim jutro.

**RADA LIGI NARODÓW**

Genewa, 4 marca. (PAT). O godz. 11 Rada Ligi Narodów zebrała się pod przewodnictwem delegata Włoch, Scialoi, na 54 sesję. Na pierwszym posiedzeniu ustalono ostatecznie porządek dzienny.

Genewa, 4 marca. (PAT). Od rana zaczął się w kuluarach Sekretariatu Ligi i w halach hotelów, zamieszkałych przez delegacje, ożywiony ruch. Powszechną uwagę zwraca liczny szczególnie tym razem zjazd polityków i dziennikarzy. Głównym przedmiotem zainteresowania są dwa punkty porządku dziennego, dotyczące kwestji mniejszo-

ciowych, podniesione przez Danduranda i Stresemanna. Krąży cały szereg przypuszczeń co do stanowiska, jakie zajmą poszczególni członkowie Rady w tych kwestjach, zarówno merytorycznie, jak i pod względem formalnym. Przy tej okazji podnoszona jest w dyskusji jednolitość frontu wszystkich państw, które posiadają zobowiązania prawne co do interwencji Rady w sprawie skarg mniejszościowych.

Genewa, 4 marca. (PAT). Wniesienie sprawy mniejszościowej na obrady Rady Ligi zapowiedziane zostało na wtorkowe popołudniowe posiedzenie Rady.

**W SPRAWIE POSŁA ULITZA**

Genewa, 4 marca. (PAT). Delegat Polski złożył dziś sekretarzowi generalnemu Ligi Narodów wyjaśnienie Rządu polskiego w sprawie skargi Volksbundu, dotyczącej aresztowania posła Ulitza. Wyjaśnienia Polski mają być ogłoszone prawdopodobnie we wtorek. Podkreśla-

ją one, że sprawa leży całkowicie w zakresie kompetencji władz sądowych, że przeto Rząd polski nie może wywrzeć żadnego wpływu na bieg tej sprawy, tembardziej więc nie może sobie rościć do tego pretensji żadna instytucja międzynarodowa.

**ROZMOWY MINISTRA ZALESKIEGO**

Genewa, 4 marca. (PAT.). W ciągu dnia dzisiejszego odbyły się różne spotkania pomiędzy delegatami państw, obecnymi w Genewie. Minister Zaleski odbył dłuższą rozmowę z min. Briandem i Dandurandem. Spodziewane spotkanie między Briandem a

Stresemannem dotychczas nie nastąpiło. Nie ulega jednak wątpliwości, że pomiędzy państwami, zainteresowanymi w rokowaniach komisji ekspertów reperacyjnych odbędą się w Genewie rozmowy.

**REWOLUCJA W MEKSYKU**

NEWY JORK, 4 marca. (PAT). W Meksyku panuje wielkie podniecenie, spowodowane wiadomościami o nowej rewolucji w Vera Cruz, z którym komunikacja jest całkowicie przerwana. Prowadzona jest surowa cenzura nadchodzących wiadomości. Wczoraj popołudniu przez stolicę przeciągnęły duże oddziały wojsk, dążące w kierunku Vera Cruz. Według krążących pogłosek, rewolucjonści zajęli o godz. 17-ej miasto Nogales w stanie Sonora, przy pomocy wojsk związkowych, działających pod rozkazami generała Jesus Aguirres i gen. Manzo, gubernatora Tolupe. Kilka miast w stanie Vera Cruz również ogarnął bunt. Prezydent Calles zwrócił się z żądaniem pomocy do rządu Portesa Gil i wezwał wszystkich do-

wódców wojskowych na wielką radę wojenną.

VERA CRUZ, 4 marca. (PAT.). Gen. Aguirres (przywódcą rewolucji) oświadczył 7 okrętami floty meksykańskiej, stojącymi w zatoce Meksykańskiej, które przylatczyły się do wojsk zbuntowanych. Według oświadczenia Aguirresa, do buntu przyłączyło się 8 stanów meksykańskich.

Prezydent Portes Gil mianował b. prezydenta Callesa ministrem wojny. Calles objął natychmiast urzędowanie.

Według doniesień z Tampiko, panuje tam spokój. Rząd cieszy się zaufaniem, co pozwala przypuszczać, że uda mu się wkrótce opanować sytuację.

Jednocześnie donoszą o wybuchu rewolucji na przesmyku Tchuantepec.

**BERLINSKA BANDA FAŁSZERZY**

Berlin, 4 marca. (PAT.). Prezydium policji berlińskiej ogłasza dziś nowy komunikat o działalności aresztowanej w Berlinie bandy fałszerzy dokumentów politycznych, podkreślając, że najbardziej obciążonym dotychczas jest b. sędzia śledczy ochrony carskiej, później agent czecki, radca Orlow, oraz b. rosyjski agent policyjny i urzędnik poselstwa rosyjskiego Sumarokow false Pawłowski. Materiał, wykryty przez policję ber-

lińską, jest niezwykle obszerny i ma stwierdzać, że banda fałszerzy specjalizowała się w fabrykowaniu dokumentów, mających kompromitować Sowiety. Władze policyjne w Berlinie mają nadzieję, że po przetłumaczeniu całego materiału, znalezionego przy rewizjach, uda się wykryć źródło całego szeregu aktów politycznych z ostatnich lat, a być może i źródła zakulisowej akcji, związanej z t. zw. listem Zinowiewa.

mentaryzm się przeżył, że należy wzmocnić władzę prezydenta, ograniczyć prawa parlamentu i t. d. Na ostatniej radzie naczelnej swego stronnictwa sam Stresemann robił w tym kierunku wyraźne aluzje. „Stresemannowcy” spełniają tu w małym stopniu tę samą rolę, co u nas „sanacja”. W większym stopniu robią to nacjonalści i faszyci niemieccy. Ale to co u nas wypływa z nie-dorozwoju kapitalizmu, chcącego dogonić kapitalizm zachodni kosztem społeczeństwa, w Niemczech jest rezultatem olbrzymiego wzrostu kapitalizmu, który nie chce dopuścić do nieuniknionego „podziału dóbr” między sobą a nacierającą coraz gwałtowniej armją robotniczą. Intrzygi i wicherzenia antyparlamentarne w Niemczech są wyrazem nie-zmiernie zaostrożonej walki klaso-

wej. Obmierzły targ o teki ministerjalne, poza którym nie kryje się żadna walka idei, świadczy tylko o chęci zagarnięcia jak największej „terenu” rządowego w celu utrzymania swych wpływów: centrowcy walczą z ludowcami o sprawy klerykałne, a obie te partje chciałyby uszczuplić jaknajwięcej wpływy socjalistów, jako najgroźniejszego swego wroga i konkurenta.

Niema oczywiście mowy o zwycięstwie dyktatury w Niemczech. Socjalizm niemiecki jest taką potęgą zorganizowaną, że wszelkie zakusy dyktatorskie skazane są z góry na klęskę. Niemniej wszakże sily antydemokratyczne, antyparlamentarne wciąż mobilizują się i przygotowują do walki. Zwycięstwo nad niemi nie będzie łatwe. J. M. B.

**DZIS ODCZYT ZBIOROWY O STUDIENCU**

TOWARZYSTWO UNIWERSYTETU ROBOTNICZEGO, ODDZIAŁ WARSZAWSKI  
ROBOTNICZE TOW. PRZYJACIÓŁ DZIECI, ODDZIAŁ WARSZAWSKI  
i  
TOWARZYSTWO KLUBÓW KOBIET PRACUJĄCYCH

urządzają dziś we wtorek, dn. 5 marca o godz. 7 i pół wieczorem, w sali Związku Handlowców przy ul. Siennej 16,

ODCZYT ZBIOROWY  
p. t.

„WYCHOWYWAĆ CZY KARAĆ”  
(z okazji procesu Studzińskiego).  
Przemawiać będą ob. Dr. Marja Grze-

gorzewska, ob. Dr. Janusz Korczak, tow. tow. sen. Dr. Stefan Kopciński, sen. Stanisław Posner i Halina Piłchowska.

Bilety w cenie 30 gr., 50 gr. i 1 zł. nabywać można w Księgarni Robotniczej, Warecka 9, Marszałkowska 74 (Rob. Tow. Przyjaciół Dzieci) i w dniu odczytu przy wejściu.

**TOWARZYSZE SPOŁDZIELCY, WEŹCIE  
MASOWY UDZIAŁ W WYBORACH**

Wyborcze Zebrania Delegackie Warszawskiej Spółdzielni Spożyców rozpoczynają się:

1) 5 marca — Wiktorska 6 na Mokotowie (sklepy: Wiktorska i Kazimierzowska);

2) 7 marca (Chłodna 29 (sklepy: Kredytowa i Zielna);

3) 8 marca — Czerwonego Krzyża 20 (sklepy: Czerniakowska, Solec, Dobra).

O następnych zebraniach podamy 10 marca.

**„ATENEUM”**

PIERWSZY POLSKI TEATR ROBOTNICZY W WARSZAWIE  
w pięknej sali teatralnej Z.Z.K. przy ul. Czerwonego Krzyża 20

Dziś, we wtorek, 5-go marca, o godzinie 8-ej wieczorem, arcywesoła dowcipna komedia Katsjewa

**„KWADRATURA KOŁA”**

Jutro opera komiczna

**„DZWONY KORNEWILSKIE”**

Celem ułatwienia publiczności zaopatrywania się w bilety, „Księgarnia Robotnicza” (Warecka 9) otrzymała na sprzedaż nie tylko bilety normalne, ale również i bilety ulgowe dla członków klasowych związków zawodowych, urzędników państwowych i studentów. Bilety ulgowe nabywać można za okazaniem legitymacji.

**PREZYDENT HOOVER OBJĄŁ URZĘDOWANIE**

WASZYNGTON, 4 marca. (PAT). przy zachowaniu tradycyjnego ceremoniału. Prezydent Hoover i wiceprezydent Curtis złożyli dziś popołudniu przysięgę

**POD DYKTATURĄ STALINA**

Moskwa, 4 marca. (AW). Politbiuro dotąd jeszcze nie wzięło pod dyskusję listu Bucharina, Tomskiego i Rykowa, skierowanego przeciwko dyktatorskim rządóm Stalina. Obie strony, t. j. Stalin i jego zwolennicy oraz nowa opozycja zachowują dotąd rezerwę. Jedyne na prowincji odbywa się coraz dalsze rugowanie ze stanowisk ludzi, których Stalin i jego klika nie są dostatecznie pewni. Rugi te natomiast nie objęły armji, co należy przypisać przeciwdziałaniu Worosziłowa, który prawdopodobnie wypowie się za stanowiskiem opozycji.

Moskwa, 4 marca. (A. W.) Do nowej awantury doszło na posiedzeniu moskiewskiej gubernjalnej konferencji W. K. P. W chwili gdy dyskutowano sprawozdanie komisji kontrolującej poprosił o głos Bucharin, przewodniczący stalinowicz Mołotow nie udzielił Bucharinowi głosu, bez żadnego zresztą uzasadnienia regulaminowego. Zerwała się burza, która trwała przeszło pół godziny. Bucharin i jego zwolennicy opuścili wreszcie posiedzenie, zapowiadając, iż zaskarżą Mołotowa do Centralnej Komisji Kontrolującej.

**KATASTROFY NA SZEROKIM SWIECIE**

Sojfa, 4 marca. (PAT.). W oddziale rakiet arsenału wojskowego w Sojfi wybuchł pożar, który, naskutek eksplozji łatwopalnych materiałów, mających służyć do fabrykacji rakiet, rozszerzył się z niesłychaną szybkością na cały budynek. Oddziały straży ogólnowej, wspomagane przez żołnierzy, zdołały jednakże dość szybko zlokalizować pożar. Niemniej jednak ofiarami rozszerzającego się z szaloną szybkością pożaru padło 28 robotników, którzy ponieśli nader ciężkie oparzenia i zmarli. Dzięki nadludzkim nie-mal wysiłkom zdołano uratować 12 pozostałych robotników.

London, 4 marca. (PAT.). Na skutek szeregu wybuchów w arsenale królewskim w Woolwich 15 pracowników arsenału odniosło rany. Najcięższe rany odnieśli pracownicy oddziału rakiet. Szereg wybuchów zaalarmował straż ogólną i 40 strażaków przybyło niezwłocznie na miejsce dla rozpoczęcia walki z pożarem. Poza tem do Woolwich wysłano pośpiesznie wszystkich będących w rozporządzeniu policjantów. Agencja Reutersa dowiaduje się, że pożar nie został jeszcze opanowany, jednakże bliższych szczegółów brak.









